

Sygn. akt I ACa 712/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko D. K. (1) i A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 291/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej A. K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

A. Sołtyka H. Zarzeczna E. Skotarczak

UZASADNIENIE

Powód M. S. (1) domagał się orzeczenia w postępowaniu upominawczym, że pozwane D. K. (1) i A. J. zobowiązane są solidarnie do zapłaty na jego rzecz kwoty 189.806 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty.

Podstawę roszczenia stanowiło - w ocenie powoda, nienależyte reprezentowanie jego interesów w ramach postępowania skarbowego w sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego za 2003 rok od dochodów nie znajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Szczególnym przejawem niedbałości pozwanych było uprawomocnienie się decyzji już w pierwszej instancji oraz nieskuteczność wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania. Wartość szkody odpowiadała kwocie

zasądzonej od powoda decyzją Naczelnika Urzędu Skarbowego zobowiązującego go do zwrotu równowartości podatku dochodowego (k. 2 - 8 akt).

Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 18 października 2011 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 24 akt).

Obie pozwane wniosły sprzeciwy, w których domagały się oddalenia powództwa.

Podaly, że uprawomocnienie się decyzji było skutkiem dążenia powoda do przedawnienia się roszczenia, a sprawy powoda prowadziły w należyty sposób. (k. 256 - 260, k. 275 - 280 akt).

W toku postępowania pozwana A. J. oświadczyła, że zmieniła nazwisko na K. (k. 300 akt)

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania (tom II, k. 319).

Sąd ustalił, że postanowieniem z dnia 28 maja 2008 roku Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. wszczął wobec powoda M. S. (1) postępowanie podatkowe w sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego za 2003 rok od dochodów nie znajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Powód po otrzymaniu wezwań do uzupełnienia dokumentów zawarł z pozwaną D. K. (1) w formie ustnej umowę, na podstawie której pozwana D. K. (1) zobowiązała się odpłatnie reprezentować powoda w postępowaniu podatkowym i doradzać mu w tej sprawie. W dniu 6 sierpnia 2008 roku powód udzielił pozwanej D. K. (1) w formie pisemnej pełnomocnictwa „do występowania w jego imieniu w Urzędzie Skarbowym w S. do wszystkich czynności procesowe w związku z wszczęciem postępowania podatkowego znak: (...) z dnia 28.05.2008 r.". Powyższe pełnomocnictwo zostało opatrzone pieczęcią D. K. (1) ze wskazaniem, iż adres wskazany na tejże pieczęci jest adresem korespondencyjnym. W dniu 7 sierpnia 2008 roku pozwana zapoznała się następnie ze zgromadzonym dotychczas w sprawie materiałem dowodowym oraz 25 sierpnia 2008 roku wykonała wezwanie Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S., wskazując, że powód w 2003 roku poniósł następujące wydatki: kwota 140.000 złotych tytułem pożyczki, która miała być zwrócona w dniu 9 maja 2004 roku i kwota 100.500 złotych tytułem pożyczki na uzupełnienie kapitału obrotowego w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Pozwana jako źródło finansowania powoda wskazała jego własne oszczędności, dochody rodziców i dochody uzyskiwane z tytułu obrotu papierami wartościowymi. W dniu 9 października 2008 roku powód M. S. (1) został przesłuchany w charakterze strony w toku prowadzonego postępowania podatkowego. Wezwani zostali także rodzice powoda M. S. (2) i J. S., ale odmówili składania zeznań. Taka decyzja zapadła po porozumieniu z powodem i pozwaną D. K. (1), która doradziła im takie rozwiązanie. 29 października 2008 roku pozwana D. K. (1) jako pełnomocnik powoda M. S. (1) złożyła wyjaśnienia do protokołu przesłuchania strony oraz przedstawiła kolejne dokumenty na fakt udzielenia pożyczki i przekazania jej powodowi, jak również dokumenty potwierdzające zdolność finansową rodziców powoda do jej udzielenia. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. wezwał bezskutecznie K. B. do stawienia się w celu złożenia zeznań w charakterze świadka. W dniu 29 grudnia 2008 roku wezwał D. K. (1) do złożenia dokumentów i udzielenia wyjaśnień. Powyższe wezwanie, podobnie jak i późniejsze nie pozostały bez odpowiedzi. Pozwana wskazywała, że jest w trakcie zbierania informacji pozwalających na udzielenie odpowiedzi na wezwanie. Przedkładane jej dokumenty okazywała organowi podatkowemu, wносиła także o przesłuchanie K. B.. Pozwana po otrzymaniu każdego wezwania organu podatkowego kontaktowała się z powodem, którego zawiadamiała o dokumentach i informacjach żądanych w toku postępowania podatkowego przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S..

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2009 roku Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w S., znak (...) nie uwzględnił wniosków powoda z dnia 26 czerwca 2009 roku, 5 sierpnia 2009 roku i 17 sierpnia 2009 roku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. B., albowiem w ocenie organu potwierdzeniem transakcji dokonanych pomiędzy powodem a świadkiem jest dokument w postaci aktu notarialnego rep. A nr (...) z dnia 9 maja 2003 roku stwierdzający zawarcie umowy pożyczki oraz przewłaszczenia na zabezpieczenie.

W dniu 3 grudnia 2009 roku Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. wydał decyzję znak (...), którą ustalił powodowi M. S. (1) zryczałtowany podatek dochodowy od osób fizycznych za 2003 roku w kwocie 189.806 złotych od dochodów w kwocie 253.075 złotych niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Organ podatkowy wskazał, że ustalił, że M. S. (1) uzyskał dochody z opodatkowanych, bądź wolnych od opodatkowania źródeł przychodów w łącznej wysokości 27.826,81 złotych. Nie uznał zatem za wiarygodne oświadczeń powoda złożonych na okoliczność:

- dysponowania w 2001 roku kwotą 11.000 DEM gdyż nie wykazano, że pochodziła ona z ujawnionych źródeł przychodów opodatkowanych, bądź zwolnionych z opodatkowania,

- kredytowania przez kontrahentów zakupów towarów handlowych poprzez przesunięcia terminów płatności wynikających z wystawianych przez dostawców faktur VAT, gdyż powód nie naprowadził na tę okoliczność żadnych dowodów;

- pożyczek udzielonych powodowi przez rodziców, gdyż uznał dowody z umów pożyczek za sporządzone tylko na użytek tego postępowania, zaś zeznania powoda złożone w tej mierze za niewiarygodne.

W dniu 3 grudnia 2009 roku pracownik Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. T. R. stawiała się w siedzibie kancelarii podatkowej pozwanej D. K. (1) w celu doręczenia jej odpisu powyższej decyzji, ale nie zastała pozwanej D. K. (1). Była tam obecna jedynie pozwana A. J., która odmówiła odbioru korespondencji. Wówczas decyzja została wysłana pozwanej D. K. (1) listem poleconym. Przesyłka awizowana została po raz pierwszy w dniu 4 grudnia 2009 roku, następnie awizowana w dniu 14 grudnia 2009 roku, zaś w dniu 19 grudnia 2009 roku została zwrócona nadawcy, albowiem odbiorca – pozwana D. K. (1) nie podjęła awizowanej przesyłki. Pozwana A. J. o próbie doręczenia przesyłki zawiadomiła niezwłocznie pozwaną D. K. (1), która następnie tę informację przekazała powodowi. W wyniku uzgodnień pomiędzy pozwaną D. K. (1) a M. S. (1) powód cofnął pozwaną pełnomocnictwo do reprezentowania go w postępowaniu podatkowym. Informacja ta dotarła do organu podatkowego w dniu 21 grudnia 2009 roku.

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. uznał, że decyzja z dnia 3 grudnia 2009 roku została skutecznie doręczona pozwanej D. K. (1) jako pełnomocnikowi powoda w dniu 18 grudnia 2009 roku i tym samym decyzja się uprawomocniła 5 stycznia 2010 roku. W styczniu 2010 roku powód udzielił pełnomocnictwa pozwanej A. K. celem umożliwienia jej zapoznania się z aktami postępowania podatkowego. Udzielił jej w tym celu pełnomocnictwa, a pozwana zapoznała się z aktami organu podatkowego w dniu 15 stycznia 2010 roku. Pismem z dnia 21 stycznia 2010 roku zwróciła się do organu podatkowego z wnioskiem o wydanie kserokopii decyzji z dnia 3 grudnia 2009 roku, która została jej wydana w dniu 21 stycznia 2010 roku. W dniu 29 stycznia 2010 roku powód M. S. (1) złożył w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w S. odwołanie od decyzji Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. z dnia 3 grudnia 2009 roku wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia. Postanowieniem z dnia 15 marca 2010 roku Dyrektor Izby Skarbowej w S. stwierdził, iż wniesione przez powoda M. S. (1) odwołanie od decyzji Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. z dnia 3 grudnia 2009 roku zostało wniesione z uchybieniem terminu, odmówił też w tym dniu przywrócenia powodowi terminu do wniesienia odwołania. Powód M. S. (1) wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. skargi na powyższe postanowienia Dyrektora Izby Skarbowej w S., który podzielił argumentację organu pierwszej instancji. Wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od decyzji Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. z dnia 3 grudnia 2009 roku i odwołanie od powyższej decyzji, a także skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. opracował na zlecenie powoda adwokat K. D., zarekomendowany powodowi przez pozwaną D. K. (1). Skargi powoda zostały oddalone. W piśmie z dnia 6 kwietnia 2011 roku powód M. S. (1) działając przez pełnomocnika wezwał pozwane A. K. i D. K. (1) do zapłaty kwoty 189.806 złotych tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy Pozwane A. K. i D. K. (1) odmówiły zapłaty żądanej przez powoda kwoty.

W wyżej opisanym stanie faktycznym Sąd ocenił, że powództwo, oparte na art. 471 k.c., okazało się bezzasadne. W stosunku do pozwanej A. K. Sąd uznał, że umowę o świadczenie usług strony ograniczyły jedynie do zapoznania się z aktami organu podatkowego, a zatem pozwana ta nie miała obowiązku złożyć wniosku o przywrócenie terminu

wraz z odwołaniem, jak pierwotnie sądził powód. Nie zaktualizowały się zatem przesłanki roszczenia względem tego pełnomocnika, albowiem brak było umownego nakazu podjęcia czynności. Wobec pozwanej D. K. (1) Sąd uznał, że zobowiązała się ona do reprezentowania powoda w postępowaniu podatkowym przez cały czas tego postępowania i do podejmowania wszystkich czynności w ramach tego postępowania w imieniu powoda. W jej przypadku dopatrył się Sąd kilku uchybień w wykonaniu umowy łączącej ją z powodem, ale uznał, że nie były one tej natury, która mogłaby być przyczyną nałożenia na powoda obowiązku podatkowego. Wskazał, że samo przeprowadzenie dowodu z przesłuchania rodziców powoda nie zmieniłoby biegu i rozstrzygnięcia postępowania, albowiem bezpośrednim asumptem do zakwestionowania umowy pożyczki, jaka miała łączyć powoda z rodzicami było nieprzedłożenie dowodu przekazania środków, co miało potwierdzić faktyczne wykonanie umów pożyczek zawartych przez powoda z rodzicami. Za słuszny nadto uznał Sąd zarzut powoda dotyczący niewłaściwego wykonywania umowy przez pozwaną D. K. (1) po 3 grudnia 2009r, oceniając, że to pozwana doprowadzając do uprawomocnienia się tej decyzji, pozbawiła powoda możliwości skutecznego odwołania od tej decyzji. Nadto w ocenie Sądu meriti to tę pozwaną obciążało spóźnione wniesienie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania.

Te zawinięcia w wykonaniu umowy stron nie uzasadniały jednak w ocenie sądu I instancji zasądzenia żądanego przez powoda odszkodowania, gdyż pomiędzy szkodą powoda a nienależytym wykonaniem umowy przez pozwaną D. K. (1) nie zachodził normalny związek przyczynowy. Sąd, analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, uznał bowiem, że ewentualne wniesienie odwołania terminie nie byłoby skuteczne, gdyż nie spowodowałoby jej zmiany lub uchylecia.

W oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. Sąd orzekł o kosztach postępowania (tom II, k. 324-360).

Od powyższego wyroku apelację złożył powód. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało wpływ na wynik postępowania, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną interpretację i zastosowanie skutkujące błędnym uznaniem, iż istniejący pomiędzy powodem, a pozwaną A. K. stosunek prawny obejmował wyłącznie zweryfikowanie treści znajdującej się w aktach podatkowych decyzji i przyczyn, dla których jej doręczenie organ podatkowy uznał za skuteczne, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż zakres obowiązków pozwanej był znacznie szerszy i obejmował reprezentowanie powoda we wszystkich czynnościach procesowych związanych z wszczęciem postępowania podatkowego, a w szczególności także terminowe wniesienie odwołania,

2. naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało wpływ na wynik postępowania, tj. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie treści stosunku prawnego łączącego go z pozwaną A. K., podczas gdy zarówno z zeznań samego powoda, jak i treści dokumentu pełnomocnictwa udzielonego przez powoda pozwanej wynikał faktyczny, szerszy niż przyjęty przez Sąd zakres obowiązków pozwanej,

3. naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało wpływ na wynik postępowania, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną interpretację i zastosowanie skutkujące błędnym uznaniem, iż rezygnacja z dowodu z przesłuchania rodziców powoda w toku postępowania podatkowego była dyskrejonalną decyzją świadków, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań powoda wynika, iż decyzja w tym zakresie podjęta została przez pozwaną D. K. (1),

4. naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało wpływ na wynik postępowania,

tj. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których przy ocenie powodów odmowy składania zeznań przez rodziców powoda pominięto wersję wydarzeń prezentowaną przez powoda, który jednoznacznie wskazał, że decyzja w tym zakresie została podjęta przez pozwaną D. K. (1), zaś jej. rola w toku prowadzonego postępowania podatkowego nie sprowadzała się jedynie do doradztwa, lecz w istocie do podejmowania decyzji, co do sposobu jego prowadzenia i podejmowanej inicjatywy dowodowej,

5. naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało wpływ na wynik postępowania,

tj. naruszenie art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie, które skutkowało przyjęciem, iż dowód z przesłuchania świadków M. S. (2) i J. S., na okoliczność źródeł finansowania wydatków powoda w 2003r., nie ma znaczenia dla sprawy, gdy w istocie przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie pozwoliłoby na ocenę najistotniejszej w sprawie kwestii, a mianowicie czy przy należyтым prowadzeniu postępowania przez pozwane powód był w stanie przedstawić uzasadnione źródła finansowania dokonywanych przez siebie wydatków w 2003r., a w konsekwencji, czy postępowanie podatkowe prowadzone względem powoda mogłoby zakończyć się inaczej, gdyby nie decyzja pełnomocnika powoda o rezygnacji z przeprowadzenia tego dowodu, jak również pozwoliłoby na ocenę prawidłowości postępowania pełnomocnika w tym zakresie.

Wskazując na powyższe, powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 189.806 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, ewentualnie
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
3. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych (tom II, k. 363-370).

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przejściem do jurydycznej oceny niniejszego postępowania zainicjowanego wniesionym przez powoda środkiem odwoławczym Sąd Apelacyjny powodowany konstrukcją środka zaskarżenia opartego wyłącznie na zarzutach natury formalnoprawnej wskazuje, że zarzuty procesowe Sąd bierze pod uwagę jedynie na wniosek, o ile nie zachodzi nieważność postępowania przedsiębrana z urzędu. W granicach apelacji Sąd rozpoznaje zaś zarzuty natury materialnoprawnej (vide art. 378 k.p.c.).

Łączące powoda z pozwanymi stosunki prawne, których kwalifikacja na płaszczyźnie umowy o świadczenie usług nie budzi wątpliwości i jest bezsporna, oparte zostały o zasadę starannego działania. Oznacza to, że już samo dążenie do wykonania zlecenia stanowi realizację umowy. Przyjmujący zlecenie jest obowiązany do dołożenia najwyższej staranności przy realizacji umowy. Nie ponosi jednak ujemnych konsekwencji, jeżeli nie osiągnie skutku określonego umową, a za taki należałoby w przedmiotowym postępowaniu poczytywać uchylenie się (czy to wskutek braku decyzji, czy też przedawnienia roszczenia) od obowiązku świadczenia podatku dochodowego.

Te uwagi na natury ogólnej determinujące ostateczne rozstrzygnięcie wskazują, że rozważania należało rozpocząć od weryfikacji zarzutów formalnoprawnych, jako determinujących późniejszą ocenę prawną w kontekście poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. W pierwszej kolejności Sąd odniósł się zatem do zarzutu oceny dowodów dokonanej – wedle stanowiska powoda, zarówno wobec pozwanej A. K. jak i D. K. (1), wadliwie. Skarżący dowodził, bowiem, że pełnomocnictwo udzielone A. K. było pełnomocnictwem ogólnym uprawniającym do podejmowania wszelkich kroków prawnych, w tym także przywrócenia terminu, którego – w zawiniony sposób, pełnomocnik się nie podjęła. Podstawa prawna odpowiedzialności D. K. (1) opierała się zaś – wedle intencji skarżącego, na pominiętym dowodzie z zeznań jego rodziców oraz niezłożeniu odwołania od decyzji, która ostatecznie się uprawomocniła, co też Sąd Okręgowy – odpowiednio, nie potraktował z należytą powagą i – w drugim przypadku, uznał, że nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy obowiązkiem zapłaty podatku a potencjalną skutecznością wniesionego środka odwoławczego.

Mający wykazać dowolność rozstrzygnięcia zarzut niewłaściwej oceny materiału dowodowego odnoszący się do obu pozwanych – w oparciu o normę z art. 233 § 1 k.p.c., nie zasługiwał na uwzględnienie. Skuteczne postawienie zarzutu tego rodzaju wymaga wykazania poprzez argumenty natury jurydycznej, że sąd uchybił zasadom oceny dowodów, objętym treścią tego przepisu, a które wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie brak logiki w wiązaniu wniosków dowodowych z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906, powielony między innymi w wyroku SN z 7 października 2010 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124 i w wyroku SN z 17 września 2004 roku, sygn. akt V CK 69/04, LEX nr 197661).

Odnosząc tak określony stan prawny do realiów niniejszej sprawy, wadliwość stanowiska powoda w przedmiocie roszczenia wobec A. K. wynika z wybiórczej analizy materiału dowodowego oraz pomijaniu całokształtu okoliczności towarzyszących udzieleniu omawianego pełnomocnictwa, które opisał powód, między innymi w zeznaniach, stanowiących istotny argument jego zarzutu o wadliwie ustalonym zakresie pełnomocnictwa. Apelujący ma rację twierdząc, że na rozprawie z 16 maja 2012 roku zeznał, iż z panią J. umówił się na tę samą usługę co z panią K.. Tym niemniej jednak sformułowanie to zostało in fine jego swobodnej wypowiedzi w kontekście rozważania o kształcie i istnieniu pełnomocnictwa. Tymczasem wcześniej powód – w sposób stanowczy zeznał, że udzielenie pełnomocnictwa A. K. było wynikiem ustaleń pomiędzy nim a D. K. (1) i „chodziło o to aby jej córka mogła pójść do Urzędu zapytać się” dlaczego nie doręczono pisma o przedawnieniu świadczenia (tom II, k. 304), co świadczy o tym, że usługa miała być świadczona zaledwie w zakresie zapoznania się z aktami postępowania. Gdyby A. K. miała prowadzić całe postępowanie należałaby się jej zapłata co najmniej zbliżona temu wynagrodzeniu, jakie otrzymała jej matka. Tymczasem, choć powód w apelacji dowodzi, że zakres pełnomocnictwa był taki sam, przyznaje, że nie zapłacił pełnomocnikowi, a nawet nie twierdził, że były czynione jakiegokolwiek ustalenia co do wysokości wynagrodzenia. W świetle art. 233 k.p.c. koresponduje to z ustaleniami jakie poczynił Sąd Okręgowy. Nie można zaś doszukać się zbieżności z twierdzeniami samego powoda. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. okazał się zatem nietrafny. Już pobieżna analiza zeznań powoda nie wskazuje, aby zeznał on jakoby rolą A. K. było reprezentowanie go przed organem podatkowym, jak obecnie interpretuje je skarżący. Powód opiera się bowiem na wyjętym z kontekstu zwrocie. Bardzo wybiórczo odniósł się do swych wypowiedzi, zdecydowanie pomijając zasadniczą część swego przesłuchania, z której, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sposób nie budzący wątpliwości wynikała bardzo wąska rola A. K. w prowadzeniu postępowania podatkowego.

Co więcej, skarżący w żaden sposób Sądowi nie wyjaśnia, a zagadnienie to pomija milczeniem, dlaczego, skoro A. K. będąc – wedle jego twierdzeń, uprawnioną do wszelkich czynności przed organem podatkowym, nie sporządziła w imieniu powoda wniosku o przywrócenie terminu. Co więcej, powód sam podpisał się pod tym wnioskiem i nawet w niniejszym postępowaniu nie czynił pozwany wyrzutu z tego tytułu, co przemawia za tym, że sama umowa o świadczenie usług przez A. K. nie obejmowała już postępowania w przedmiocie przywrócenia terminu, niezależnie od udzielonego jej pełnomocnictwa. Sąd Apelacyjny podziela w całości pogląd Sądu Okręgowego, że pełnomocnictwo ma znaczenie w ramach relacji pełnomocnika z organem. W żadnej mierze nie świadczy jednak o zakresie umowy jaką zawarł z pełnomocnikiem mocodawca. Z pewnością zaś samo pełnomocnictwo, bez analizy treści umowy zlecenia nie może być skuteczną podstawą roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy opartego na twierdzeniu, że pełnomocnik nie przedsięwziął czynności, do jakich sama umowa go nie upoważniała. Posiłkowo, per analogiam poparcie wyżej zaoferowanej koncepcji znajduje się w orzecznictwie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 2005 r., sygn. akt I ACa 736/05 (LEX nr 175589) z mocy samej umowy o zastępstwo procesowe radca prawny nie jest umocowany do działania przed sądem w imieniu strony, co wynika z art. 89 k.p.c. To oznacza zatem wyłączenie zastosowania do umowy o zastępstwo procesowe przepisu art. 734 § 2 k.c. Wobec tego, by

radca prawny mógł wykonać umowę o zastępstwo strony przed sądem musi otrzymać od strony pełnomocnictwo. Musi to być co najmniej pełnomocnictwo procesowe do prowadzenia sprawy (art. 88 k.p.c.), które, zgodnie z art. 91 k.p.c. obejmuje w szczególności umocowanie do wszystkich łączących się sprawą czynności procesowych. W orzeczeniu tym sąd wyraźnie odróżnia dwie umowy, niezbędne przy prowadzeniu sprawy, dając asumpt do tezy, że zakresy obu umów nie muszą być – jak w tej sprawie tożsame.

Reasumując, zarzuty sformułowane w związku z roszczeniem wobec A. K., wskazują, że powód nie tylko nie wykazał, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji była swobodna, ale przedstawił własną wersję zdarzeń w sposób niespójny, wybiórczo i jednostronnie analizując zgromadzony w aktach materiał dowodowy, co już z samej tej przyczyny winno skutkować oddaleniem apelacji w tej części.

Na marginesie należałoby wskazać, nie wdając się w pogłębioną analizę tego zagadnienia, iż nawet przy przyjęciu, że pełnomocnictwo udzielone A. K. było równoznaczne z łączącą strony umową o świadczenie usług, to powód w żadnej mierze nie wykazał, aby złożenie przez pełnomocnika wniosku o przywrócenie terminu skutkowało nie tylko jego uwzględnieniem, ale i uchyleniem decyzji o ustaleniu wysokości podatku dochodowego.

Przechodząc do oceny zarzutów sformułowanych na poparcie roszczenia wobec D. K. (1) w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela i uznaje za wyczerpującą argumentację jaka legła u podstaw zaskarżonego wyroku odnośnie tej pozwanej i uznaje ją za własną, niezależnie od tego, że powód wskazywał na wady w koncentracji materiału dowodowego, co bezpośrednio - w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, może przekładać się na jego ostateczną ocenę.

Zasada koncentracji materiału dowodowego, opisana na płaszczyźnie art. 217 § 2 k.p.c. doznaje uchybień wówczas, gdy Sąd nie przeprowadza dowodu, który jest przydatny dla tezy dowodowej, a teza ta dotyczy faktu mającego dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Na płaszczyźnie art. 227 k.p.c. dyskrecjonalna władza sędziego podlega bowiem kontroli z punktu widzenia przydatności dowodu dla ustaleń niezbędnych przy ocenie powództwa w ramach jego normatywnych przesłanek. Teza dowodowa zakreślona w ramach postępowania dowodowego przed I instancją stanowi zatem kryterium oceny zgłoszonego w tej mierze zarzutu apelacyjnego. Skarżący nie może zatem skutecznie zarzucić wadliwej koncentracji materiału podając, że dowód mógł doprowadzić do ustaleń, które w kontekście art. 227 k.p.c., mogłyby okazać się przydatne dla rozstrzygnięcia, choć nie zostały ujęte w ramach zakreślonej przez niego tezy dowodowej. W istocie rzeczy taki zarzut apelujący kieruje względem własnej osoby, albowiem stosownie do art. 232 k.p.c. to strona ma obowiązek wskazać dowód jak i fakt, dla stwierdzenia którego dowód ten wskazuje. Ocena wniosku dowodowego dokonana następnie przez Sąd orzekający jest zatem czynnością wtórna, będącą konsekwencją zakreślonej tezy dowodowej i jako taka nie może stanowić skutecznej podstawy zarzutu apelacyjnego.

Transponując powyższe na grunt niniejszego postępowania skarżący bez oparcia w tezie dowodowej jaką sformułował na użytek dowodu z przesłuchania własnych rodziców, a mianowicie źródeł finansowania przez powoda wydatków w roku 2003 (k.2), zarzucał, że dowód ten mógł wskazać czy postępowanie podatkowe wobec powoda mogłoby zakończyć się inaczej, gdyby nie decyzja pełnomocnika powoda o rezygnacji z przeprowadzenia dowodu z przesłuchania rodziców. Ramy obu tez nie krzyżują się ani nie są równoznaczne. Nie było żadnych przeszkód, aby powód zakreślił w postępowaniu przez I sądem instancji tezę dowodową tak szeroko, jak uczynił to obecnie w apelacji.

Niezależnie od tego skarżący – w ocenie Sądu Apelacyjnego, domaga się, aby niniejszy Sąd rozpoznający w istocie roszczenie o odszkodowanie wobec pełnomocników powoda z tytułu nienależytego reprezentowania jego interesów przed organem podatkowym powielił w istocie postępowanie podatkowe, naocznie przekonując się, czy zaoferowane w tamtym postępowaniu dowody mogłyby doprowadzić do umorzenia postępowania. Wadliwość takiego wnioskowania zasadza się na nieuprawnionym założeniu, że wartość dowodowa zeznań rodziców powoda byłaby taka sama w ramach postępowania cywilnego, jak i prowadzonego kilka lat wcześniej postępowania podatkowego i, że stan wiedzy świadków nie uległ zmianie – choć obecnie znane są im motywy decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego. Takie założenie nie mieści się w ramach postępowania o odszkodowanie, albowiem rolą Sądu jest dokonanie hipotetycznej oceny, w jaki sposób nieprzeprowadzony dowód mógł w tamtym czasie, oceniając wartość tego dowodu według stanu

z chwili weryfikowanego postępowania podatkowego, przyczynić się do zmiany rozstrzygnięcia. Warto dodatkowo zaznaczyć, że wartość dowodowa zeznań rodziców nie była przez pozwane w tej sprawie kwestionowana, co można przyjąć że okoliczność ta nie była sporna.

Ostatecznie należałoby poddać zdecydowanej krytyce zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mający polegać na wadliwym przyjęciu, że odmowa składania zeznań stanowiła przejaw wolnej woli świadków. Zdaniem powoda wnioski przeciwny wynikał z jego własnych zeznań, przy czym poddając je ponownej ocenie należałoby koncepcje powoda zdecydowanie zdeprecjonować. Powód nie zdołał obalić tezy Sądu Okręgowego tej natury, że jego rodzice wyrazili własną, niczym nieskrępowaną wolę złożenia zeznań w postępowaniu podatkowym. W tym kontekście wpływ D. K. (1) na przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków można oceniać wyłącznie w kategoriach sugestii, a nie jak insynuuje powód, podejmowania decyzji. Znamienne jest, czego powód wcale w swych rozważaniach nie porusza, że umowa pożyczki pomiędzy nim a rodzicami została sporządzona na potrzeby postępowania podatkowego, co znacząco utrudnia rolę świadka, mającego potwierdzić zawarcie i dokonanie tej czynności de facto kilka lat wcześniej. Powyższe mogło narazić rodziców powoda na odpowiedzialność (z karną włącznie), oraz, jak słusznie zeznała pozwana, ujawnić nieścisłości pomiędzy ich zeznaniami, zeznaniami powoda, a treścią czynności pożyczki i w konsekwencji umocnić stanowisko organu podatkowego co do nałożenia obowiązku podatkowego w drodze decyzji. Sąd Apelacyjny podziela pogląd pozwanej, co świadczy o tym, że działania w tej mierze podejmowała z należytą starannością, iż właściwsze było sporządzenie pisemnego oświadczenia rodziców, dające pełną gwarancję odzwierciedlenia jego treści zgodnie z zamiarem i strategią obrony.

Dla wyczerpania argumentacji, nie można pomijać, że u podstaw zarzutów sformułowanych zarówno na użytek roszczenia przeciwko obu pozwany leżało nie dość uwypuklone przez skarżącego założenie, że gdyby Sąd ocenił dowody inaczej doszedłby do wniosku, że powód mógł wygrać postępowanie podatkowe, co wprost prowadzić musiałoby do tezy, że odpowiedzialność za wynik sprawy spoczywa na pozwanych. Tymczasem przebieg postępowania podatkowego do takich wniosków nie uprawnia. Hipotetyczny wniosek, iż pozwany można przypisać odpowiedzialność w świetle unormowania art. 471 k.c. nie oznacza jeszcze, że powód może domagać się odszkodowania w wysokości nałożonego na niego zobowiązania podatkowego. W takim razie ustalenia wymaga bowiem to, czy powód poniósł szkodę pozostającą z zaniechaniem pełnomocników w przewidzianym w art. 361 § 1 k.c. związku przyczynowym. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. akt VI ACa 844/10 (LEX nr 743985) strona powodowa domagająca się naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania usługi zastępstwa procesowego powinna wykazać, że gdyby nie uchybienia przyjmującego zlecenie to uzyskalaby korzystne dla siebie rozstrzygnięcie sądu, co przesądza o istnieniu związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zawinionym działaniem pełnomocnika a szkodą. Jako szkodę należy oczywiście brać pod uwagę uszczerbek w majątku powoda wynikły z tego, iż nie zostało złożone odwołanie oraz wnioski o przywrócenie terminu od niekorzystnego dla powoda orzeczenia organu podatkowego. Należy przy tym mieć na uwadze, że za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia, a zatem, jeżeli zdarzenie to sprzyja jego wystąpieniu. Istnienia tak rozumianego następstwa pomiędzy zaniechaniem pozwanych a obowiązkiem zapłaty przez powoda nałożonego świadczenia nie można przyjąć. Podkreślenia wymaga, iż sam fakt braku zaskarżenia decyzji nie przesądza jeszcze o wystąpieniu nieuchronnie skutku w postaci braku obowiązku zapłaty obciążenia podatkowego. Odmienny pogląd musiałby wynikać z założenia, że zaskarżenie doprowadziłoby do odmiennego rozstrzygnięcia o zgłoszonym roszczeniu. Takiego wniosku nie sposób jednak wyprowadzić, gdyż w istocie rzeczy powód zarzucając pozwany nienależyte wykonanie umowy nie wskazuje jednak na istnienie tego rodzaju zarzutów, a co najważniejsze dowodów z dokumentów, które musiały skutkować przyjęciem ich odpowiedzialności odszkodowawczej. Takie dokumenty złożone w postępowaniu podatkowym mogłyby doprowadzić do uchylecia niekorzystnej dla powoda decyzji. Skoro miało być tak, jak zeznał powód (k.302), że dla pokrycia swych wydatków korzystał ze środków rodziców zgromadzonych na ich kontach, to fakty te należało wykazać odpowiednimi dyspozycjami z kont i pełnomocnictwem. Zeznania rodziców w tej materii były zbędne. Ich obowiązkiem było jedynie wykazanie stosownymi dowodami źródła pochodzenia środków na rachunkach. To już apelujący pomija i na takie dowody powód w apelacji, ani w pozwie nie wskazuje. Tym samym nie można przyjąć, by normalnym skutkiem zaniechania pozwanych był uszczerbek w majątku powoda polegający

na nałożeniu na powoda obowiązku podatkowego w kwocie dochodzonej w niniejszej sprawie, a wobec tego nie ma podstaw w przepisach art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. do przyjęcia zasadności żądania powoda.

Reasumując, Sąd Apelacyjny powodowany zarzutami apelacyjnymi natury formalnoprawnej, na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił apelację w całości.

O kosztach postępowania za drugą instancję należnych stronie orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

A.Sołyka H.Zarieczna E.Skotarczak